

Wywiad z Januszem Moosem

O roli nauczyciela kształcenia zawodowego w XXI wieku

Wprowadzenie

Celem głównym wywiadu, którego udzielił Dyrektor Janusz Moos, jest przedstawienie współczesnych wyzwań, jakie stoją przed nauczycielami kształcenia zawodowego w XXI wieku oraz zrozumienie roli, jaką odgrywają w dynamicznie zmieniającym się świecie edukacji i rynku pracy.

Wywiad ma charakter ustrukturyzowany w formie 12 pytań otwartych przygotowanych przez dr. Krzysztofa Symelę, na które w formie opisowej odpowiedział Dyrektor Janusz Moos.

Pytania i odpowiedzi

Proszę opowiedzieć o swojej drodze zawodowej. Co zainspirowało Pana do zaangażowania się w rozwój kształcenia zawodowego i doskonalenia nauczycieli?

W trakcie studiów na Wydziale Elektrycznym Politechniki Łódzkiej zacząłem interesować się psychologią i pedagogiką. Zdaniem wielu osób charakteryzowało mnie takie humanistyczne zacięcie. I w finale studiów już myślałem o tym, żeby podjąć pracę w szkolnictwie zawodowym, połączyć techniczne kwalifikacje zawodowe z zainteresowaniem psychologicznymi uwarunkowaniami procesów edukacyjnych. Po ukończeniu studiów podjąłem pracę w Technikum Energetycznym nr 1 w Łodzi – interesującej, dużej szkole, która kształciła elektryków i elektroników. I jako pierwsza wdrażała do praktyki edukację zawodową w zakresie automatyki przemysłowej. Dyrektor zaproponował mi zajęcia z automatyki układów automatycznej regulacji. Bardzo się cieszyłem, że mogę coś nowego wprowadzać do praktyki edukacyjnej.

Po dwóch latach zostałem szefem funkcjonujących w Technikum Energetycznym nr 1: Pomaturalnej Szkoły Technicznej oraz Wydziału dla Pracujących. Po kolejnych kilku latach otrzymałem propozycję pracy w Kuratorium Oświaty i Wychowania, w Zespole Wizytatorów Metodyków Kształcenia Zawodowego, który właśnie powstawał. Zostałem wizytatorem metodykiem przedmiotów elektrycznych, a z czasem koordynatorem Zespołu Wizytatorów Metodyków Kształcenia Zawodowego. Później zacząłem pracować w Oddziale Doskonalenia Nauczycieli, gdzie byłem kierownikiem Pracowni Kształcenia Zawodowego. Wreszcie, po kilku latach, zostałem wicedyrektorem Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego i wtedy otrzymałem propozycję przygotowania modelu nowego typu placówki edukacyjnej – centrum kształcenia praktycznego. Zgodnie z metodą modelowania opracowałem model

idealny i poprzez eksperyment myślowy doszedłem do modelu realnego, modelu praktycznego. Został zaakceptowany i właśnie ja byłem jednym z pierwszych, którzy tworzyli centrum kształcenia praktycznego, jedno z osiemnastu, jakie powstały wtedy w Polsce. Jako dyrektor tej instytucji, noszącej wówczas nazwę Wojewódzkie Centrum Kształcenia Praktycznego w Łodzi, postanowiłem w swojej dalszej pracy edukacyjnej organizować procesy ukierunkowane na rozwój edukacji zawodowej. Aby je również upowszechniać, zorganizowałem Stowarzyszenie Dyrektorów i Nauczycieli Centrów Kształcenia Praktycznego, którego zostałem prezesem.

Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, którym pan kierował, jest instytucją o ugruntowanej pozycji. Jakie były kluczowe cele i inicjatywy ŁCDNiKP pod pana kierownictwem?

Wojewódzkie Centrum Kształcenia Praktycznego w wyniku porozumienia między Marszałkiem Województwa Łódzkiego a Prezydentem Miasta Łodzi zostało przekształcone w Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego. Ta nazwa pięknie oddawała istotę działalności ukierunkowanej z jednej strony na kształcenia praktyczne uczniów, a z drugiej strony, w oparciu o wykorzystanie całego posiadanego wyposażenia techniczno-dydaktycznego, na doskonalenie nauczycieli kształcenia zawodowego, a później nauczycieli wszystkich innych obszarów edukacyjnych. Zaproszenie pod jeden dach dwóch instytucji: centrum kształcenia praktycznego i placówki doskonalenia nauczycieli miało – moim zdaniem i zdaniem wielu obserwatorów działalności ŁCDNiKP – wartości zarówno pedagogiczne, jak też ekonomiczne.

Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego prowadziło swoją działalność pod moim kierownictwem w różnego rodzaju ośrodkach i pracowniach. Najważniejszy był Ośrodek Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego – z pionierską w skali kraju Pracownią Edukacji Mechatronicznej, która z dobrym efektem podjęła wyzwanie wprowadzenia mechatroniki do systemu kształcenia zawodowego, z Obserwatorium Rynku Pracy dla Edukacji, które pozyskiwało cenne informacje, znakomicie wykorzystywane później w procesie doradztwa zawodowego i z szeregiem innych pracowni ukierunkowanych na osiągnięcie kwalifikacji zawodowych.

Bardzo ważny był też Ośrodek Nowoczesnych Technologii Informatycznych, który prowadził Akademię Młodych Twórców, skupiającą uczniów szczególnie uzdolnionych informatycznie, znaną w kraju i za granicą między innymi z tego, że przygotowywała najzdolniejszych uczniów do prowadzenia zajęć z zakresu informatyki i edukacji informatycznej dla nauczycieli różnych typów szkół. Co istotne, zespół AMT sam się organizował, pod opieką swego znakomitego koordynatora Sławomira Szarugi – konsultanta edukacji informatycznej ŁCDNiKP. Ośrodek Nowoczesnych Technologii Informatycznych organizował również cieszące się ogromnym zainteresowaniem Weekendy z Technologią Informatyczną i realizował wiele różnych innowacji edukacyjnych.

Bardzo ważną rolę w strukturze ŁCDNiKP odgrywał Ośrodek Doradztwa Zawodowego, szeroko znany w kraju dzięki aktywnemu, kreatywnemu uczestnictwu w licznych konferencjach i seminariach. W ramach jego działalności zbudowaliśmy autorski model doradztwa zawodowego i zrobiliśmy wszystko, by został on wdrożony do praktyki edukacyjnej. Rozpoczęliśmy prace nad badaniem predyspozycji zawodowych. Utworzyliśmy Pracownię Edukacji Przedzawodowej, promującą model manualizmu, edukację manualną – tak pięknie afirmowaną przez mistrza Władysława Przanowskiego. Generalnie zresztą nasza placówka kształtowała umiejętności praktyczne, wykorzystując oczywiście wyposażenie techniczno-dydaktyczne odwzorowujące najnowsze technologie (muszę podkreślić na marginesie, że nazwa „centrum kształcenia praktycznego” była moim zdaniem znakomita, akcentowała bowiem to, co w kwalifikacjach zawodowych jest elementem szczególnie istotnym; całkiem niepotrzebnie zastępuje się ją ostatnio określeniem „centrum edukacji zawodowej”). Pracownia Edukacji Przedzawodowej zorganizowała Laboratorium Wychowania Technicznego, gdzie mogli kształtować umiejętności praktyczne uczniowie szkół podstawowych, co wspierało proces podejmowania przez nich decyzji o wyborze szkoły ponadpodstawowej, a często też drogi zawodowej w dorosłym życiu. Edukacja przedzawodowa, powiązana z badaniem predyspozycji zawodowych przez doradców zawodowych, spełniała bardzo istotną rolę w promowanym przez nas systemie doradztwa zawodowego.

W strukturze ŁCDNiKP funkcjonowała również Pracownia Edukacji Humanistycznej, Pracownia Edukacji Matematyczno-Fizyczno-Chemicznej oraz Pracownia Edukacji Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej, w ramach której utworzyliśmy studium wspierające dzieci i nauczycieli w wytwarzaniu i wdrażaniu do praktyki różnych innowacji pedagogicznych. Wspomnę o Ośrodku Zarządzania w Edukacji, który prowadził i prowadzi w dalszym ciągu kursy zarządzania w oświacie, umożliwiające osiągnięcie niezbędnych kwalifikacji kandydatom na dyrektorów szkół i placówek oświatowych. Wspomnę także o naszej Akademii Seniora jako elemencie continuum rozpoczynającego się od Dziecięcej Akademii Młodych Twórców i młodzieżowej AMT, a rozwijającego się dalej poprzez zespoły metodyczne i innowacyjne utworzone w ramach Nauczycielskiego Zespołu Postępu Pedagogicznego. Albowiem wszyscy, którzy chcieli współpracować z ŁCDNiKP, mieli taką możliwość.

Najważniejszym elementem działalności ŁCDNiKP był ruch postępu pedagogicznego, ruch innowacyjny. Każdego roku w czerwcu organizowaliśmy Podsumowanie Ruchu Innowacyjnego w Edukacji. Jak ktoś pięknie kiedyś określił, byłem „poszukiwaczem talentów edukacyjnych”. Wraz z całym moim zespołem poszukiwaliśmy nauczycieli, dyrektorów szkół, społeczników, uczonych – do nagrodzenia tytułami: Lider w Edukacji, Nauczyciel Innowator, Afirmator Ruchu Innowacyjnego w Edukacji, Ambasador Innowacyjnych Idei i Praktyk Pedagogicznych, Mistrz Pedagogii i kilka innymi. Najwyższym trofeum była statuetka Skrzydła Wyobraźni, wręczana wybitnym uczonym, wybitnym innowatorom, którzy odegrali istotną rolę w procesach wytwarzania i wdrażania innowacji pedagogicznych do praktyki szkolnej. Tych

organizowanych przez ŁCDNiKP Podsumowań Ruchu Innowacyjnego w Edukacji doliczyłem się aż trzydziestu sześciu!

Wieloraka, wielopłaszczyznowa działalność ŁCDNiKP była wzbogacona sesjami plenarnymi organizowanymi w każdym miesiącu, a również raportowaniem osiągnięć edukacyjnych przez każdego pracownika w ciągu każdego tygodnia, co dało klarowny obraz działalności całego zespołu i było znakomitym motorem do aktywizowania.

Kształcenie zawodowe przechodzi wiele zmian, zwłaszcza w dobie transformacji cyfrowej i klimatycznej. Jakie wyzwania stoją przed nauczycielami kształcenia zawodowego w dzisiejszych czasach?

Do najważniejszych prac, które służą rozwojowi edukacji zawodowej, należy organizowanie zoptymalizowanego systemu doradztwa zawodowego. Doradztwo zawodowe jest bardzo istotne, bo przecież ma się przyczyniać do samodzielnego podejmowania decyzji o wyborze drogi edukacyjnej i zawodowej człowieka. Sprawa kolejna to uczenie roli tutorskiej. Nie można przygotowywać nauczyciela do przekazywania wiedzy, ten termin został w ŁCDNiKP zarzucony. Nauczyciel ma przygotowywać ucznia do wytwarzania wiedzy, nauczyciel powinien być architektem wiedzy wytwarzanej przez uczniów, a przynajmniej powinien podążać w takim kierunku. Konieczna jest tutaj inna od tradycyjnej organizacja procesu edukacyjnego. Wytwarzanie wiedzy przez uczniów to metody projektowe, to samodzielne wytwarzanie pomysłów, to brainstorming w różnych odmianach, to uczenie się poprzez wykonywanie zadań zawodowych przekazywanych z rzeczywistego procesu pracy, to sterowanie przez nauczyciela samodzielnym uczeniem się przez uczącego się. Tutoring powinien być przedmiotem zajęć w szkołach wyższych, w placówkach doskonalenia nauczycieli, w centrach edukacji zawodowej i centrach kształcenia praktycznego.

Współczesna szkoła zawodowa powinna przygotowywać ucznia do funkcjonowania także w zawodach, których w tej chwili nie znamy, a więc przygotowywać człowieka do samodzielnego uczenia się i przystosowywania umiejętności ukształtowanych w procesie edukacyjnym do nowych sytuacji życiowych. Służy temu właśnie tutoring, a także wspomniana przeze mnie już wcześniej kategoria manualizmu, edukacji manualnej, która spełnia bardzo istotną rolę w procesie uczenia się tego, co jeszcze nieznanne. Niewątpliwie istotne jest tu także implementowanie do praktyki edukacyjnej technologii informacyjnych. Czyniliśmy to w ŁCDNiKP poprzez przedsięwzięcia Ośrodka Nowoczesnych Technologii Informacyjnych, efektywnie współpracującego z Microsoftem i innymi firmami informatycznymi, poprzez liczne projekty i działania edukacyjne wspomnianej już Akademii Młodych Twórców, a także w ramach funkcjonowania Akademii Twórczego Dyrektora, którą prowadziliśmy przez wiele lat i w ramach różnych innowacyjnych zespołów nauczycielskich.

Jak ocenia pan obecny stan przygotowania nauczycieli do prowadzenia zajęć z zakresu kształcenia zawodowego? Czy ich kompetencje nadążają za zmianami na rynku pracy i nowymi technologiami?

Najważniejszym problemem jest brak młodych nauczycieli kształcenia zawodowego. Niewielu absolwentów wyższych szkół zawodowych, uczelni technicznych podejmuje pracę w zawodzie nauczyciela kształcenia zawodowego. Podkreślę jeszcze raz: nauczyciele, których nie ma, to bardzo poważny problem! Należy go pilnie rozwiązać poprzez wszelkie możliwe działania wszystkich zarządzających edukacją. A co z nauczycielami, którzy są? Nie potrafię odpowiedzieć w sposób generalizujący na to pytanie. Są nauczyciele pracujący od wielu lat, doskonale przygotowani do prowadzenia zajęć metodami projektowymi i rozumiejący model edukacji konstruktywistycznej. Są nauczyciele, którzy znakomicie uczą poprzez wykonywanie zadań zawodowych w ramach systemu kształcenia modułowego. Ale też są nauczyciele, którym się wydaje, że ich działalność powinna sprowadzać się do przekazywania uczniom szkół zawodowych wiedzy książkowej. Wydaje mi się, że model wizytatorów metodyków kształcenia zawodowego, który został zaniechany, był bardzo efektywny, ponieważ wizytator metodyk z jednej strony obserwował zajęcia edukacyjne, a z drugiej strony organizował tzw. konferencje pohospitacyjne i doskonalenie umiejętności zawodowych nauczycieli na bazie ich – zarejestrowanych w wyniku obserwacji – aktualnych umiejętności dydaktycznych. Znakomicie służyło to sprawie pod tytułem „rozwój edukacji zawodowej”. Wielka szkoda, że z tego zrezygnowano.

Teraz jest zatem różnie. Mamy w Polsce szkoły wiodące, w których edukacja zawodowa wspaniale się rozwija. Mamy szkoły, w których brakuje nauczycieli i można prowadzić zajęcia tylko dzięki wykorzystaniu nauczycieli emerytowanych bądź nauczycieli „wypożyczonych” z innych szkół. Mamy wreszcie – na szczęście – dysponujące nowoczesnymi stanowiskami techniczno-dydaktycznymi i odpowiednio przygotowaną kadrą centra kształcenia praktycznego czy centra edukacji zawodowej, których podstawowym zadaniem jest wspieranie szkół w zakresie edukacji dla przyszłości.

Co pana zdaniem powinno się zmienić w systemie kształcenia i doskonalenia nauczycieli, aby edukacja zawodowa mogła lepiej odpowiadać na potrzeby współczesnego rynku pracy?

W latach dziewięćdziesiątych byłem przewodniczącym zespołu programowego dla nowego typu szkoły pod nazwą liceum techniczne. To szkoła ogólnozawodowa, która przygotowywała do osiągnięcia kwalifikacji zawodowych po czteroletnim kształceniu, w krótkich cyklach edukacyjnych. Był to model bardzo wartościowy, bardzo obiecujący, zwłaszcza w perspektywie dynamicznego, podlegającego radykalnym zmianom rynku pracy. Niestety jednak w toku reformy edukacyjnej wprowadzonej przez ministra Mirosława Handkego ten typ szkoły zlikwidowano, mimo wcześniejszego wdrożenia go w całej Polsce i wielkiej popularności. Marzę o tym,

żeby liceum techniczne powróciło kiedyś do systemu edukacji zawodowej. To był piękny ruch: wiele tysięcy kursów, wiele tysięcy nauczycieli zaangażowanych w proces wdrażania tego modelu edukacji prozawodowej do praktyki szkolnej. Szkoda, że zmarnowano tak ogromny wysiłek i zlikwidowano typ szkoły, który wydaje się przystosowany do potrzeb współczesnego rynku pracy bardziej niż jakikolwiek inny. Przypomnijmy liceum techniczne raz jeszcze: kształcenie ogólnozawodowe, prozawodowe z jednoczesnym ukończeniem szkoły średniej i krótkie cykle edukacyjne przystosowujące do pracy w różnych firmach, w oparciu o wykorzystanie ukształtowanych umiejętności ogólnozawodowych do kształtowania umiejętności specjalistycznych.

Wiele mówi się o współpracy szkół zawodowych z przedsiębiorstwami. Jakie działania podejmowaliście w ŁCDNiKP, aby zacieśnić te relacje? Jak ocenia pan ich efektywność?

Przede wszystkim zorganizowaliśmy Obserwatorium Rynku Pracy dla Edukacji, które – jak sama nazwa wskazuje – badało, monitorowało w edukacyjnej perspektywie rynek pracy, aby umożliwić zgodne z jego potrzebami kreowanie kształcenia zawodowego. ORPdE odgrywało bardzo istotną rolę również w systemie doradztwa zawodowego.

Współpraca ŁCDNiKP z pracodawcami to także zespoły pracodawców pracujących na rzecz edukacji oraz prowadzony przez nas Konkurs Prezydenta Miasta Łodzi „Pracodawca Kreujący i Wspierający Edukację”, gdzie nagrodą główną była statuetka Łódzkie Łabędzie, zaprojektowana przez specjalistę ŁCDNiKP – panią Krystynę Jankowską.

Pracodawcy uczestniczyli w wielu projektach, które kreowaliśmy i prowadziliśmy. Wspomnę tutaj o współpracy z takimi znakomitymi firmami jak Festo, Mitsubishi, Siemens (autoryzowane laboratorium w ŁCDNiKP), Abplanalp (pracownia obrabiarek sterowanych numerycznie w ŁCDNiKP) i wieloma innymi, które współdziałały z nami nad tworzeniem pracowni robotyki, tekstroniki, aquatroniki i in. Współpracowaliśmy z pracodawcami nad tworzeniem standardów kwalifikacji zawodowych, w równoczesnej znakomitej współpracy z Instytutem Technologii Eksploatacji w Radomiu. Pracodawcy uczestniczyli w naszych pracach nad projektowaniem programów kształcenia modułowego dla wszystkich zawodów objętych klasyfikacją zawodów szkolnych – do prowadzenia w szkołach policealnych. W ramach Weekendów z Technologią Informacyjną współpracowały z ŁCDNiKP wiodące firmy informatyczne: prezentowały swój dobrostan technologiczny i organizowały wraz z naszymi pracownikami warsztaty dla nauczycieli ukazujące wykorzystanie technologii informacyjnych w procesach edukacyjnych.

Chciałbym też tutaj przywołać cykl konferencji organizowanych we współpracy z przedsiębiorcami przez ŁCDNiKP pod nazwą „Przemiany w edukacji zawodowej w kontekście relacji: szkoła – rynek pracy”. Te konferencje cieszyły się wielkim uznaniem wśród nauczycieli i miały olbrzymie znaczenie zarówno informacyjne,

jak i edukacyjne: dla kilkuset uczestników organizowaliśmy stanowiska techniczno-dydaktyczne, pokazywaliśmy najnowsze technologie, a do wygłoszenia referatów i komunikatów zapraszaliśmy osoby zajmujące się w sposób naukowy projektowaniem przyszłości edukacji zawodowej.

Wspomnę jeszcze, że wszystkie prace dotyczące współpracy z przedsiębiorcami były publikowane – obok innych tekstów z zakresu proinnowacyjnego kształcenia – w naszym czasopiśmie „Dobre Praktyki. Innowacje w edukacji”, redagowanym przez zespół, którego sekretarzem był znakomity w swojej profesji Tomasz Misiak, specjalista ŁCDNiKP legitymujący się bogatym doświadczeniem w pracy redaktorskiej i dziennikarskiej.

Proszę opowiedzieć o najważniejszych projektach edukacyjnych lub innowacjach wprowadzonych w ŁCDNiKP, które miały szczególnie wpływ na rozwój kompetencji nauczycieli kształcenia zawodowego.

O dorocznym Podsumowaniu Ruchu Innowacyjnego w Edukacji i związanym z nim poszukiwaniu nauczycieli innowatorów oraz szkół wdrażających innowacje pedagogiczne do praktyki edukacyjnej wspomniałem już wcześniej. Teraz wymienię te najwcześniejsze projekty, takie jak „Kompleksowe wspieranie w rozwoju szkół” i „Osiąganie kompetencji społecznych przez uczniów szkół zawodowych”. Przypomnę też prace nad modelem kształcenia prozawodowego w liceum technicznym i nad modelem centrum kształcenia praktycznego, wdrażanym w skali kraju, umożliwiającym znakomitą współpracę z przedsiębiorstwami dla potrzeb osiągania kwalifikacji zawodowych, a w szczególności kompetencji manualnych, praktycznych przez uczących się.

Koniecznym jest wspomnieć szereg prowadzonych w ŁCDNiKP projektów, które umożliwiły utworzenie innowacyjnych pracowni. Jedną z nich jest dydaktyczna zautomatyzowana linia produkcyjna, odwzorowująca zautomatyzowane linie funkcjonujące w przemyśle. Linia ta była innowacyjnym rozwiązaniem dydaktycznym, pionierskim w skali Europy. Inny przykład to pracownia robotyki, wyposażona w kilkanaście robotów przemysłowych. Umożliwiła ona osiąganie kompetencji zawodowych w zakresie użytkowania, ale też projektowania robotów przemysłowych. Zaczęły w niej powstawać roboty projektowane przez uczniów, w ramach znakomitego projektu „Fabryka robotów”, współtworzonego z firmą Mechatronik Artur Grochowski. Dzięki projektom, prowadzonym m.in. we współpracy z firmą Festo, utworzyliśmy stanowiska techniczno-dydaktyczne służące edukacji mechatronicznej, ujmowanej w różnych wymiarach i w różnych obszarach edukacyjnych. Bardzo ważnym efektem pracy nad projektami było powstanie w ŁCDNiKP nowoczesnych pracowni programowania i użytkowania obrabiarek sterowanych numerycznie (pierwsza obrabiarka, produkcji szwajcarskiej, została zainstalowana w okresie organizowania naszej placówki, w latach dziewięćdziesiątych, kiedy takich urządzeń w Łodzi i w kraju jeszcze nie było). Najnowszą taką pracownię utworzyliśmy we współpracy z firmą Abplanalp.

Doskonale wyposażone pracownie oraz wysokie umiejętności pracowników zdecydowały o tym, że Izba Przemysłowo-Handlowa w Dreźnie, której rząd federalny Niemiec nadał uprawnienia do wytypowania firmy mogącej organizować kursy w zakresie użytkowania obrabiarek sterowanych numerycznie, wybrała właśnie ŁCDNiKP. Był to duży sukces, dzięki któremu nasi uczniowie uzyskują umiejętności poświadczane międzynarodowymi certyfikatami.

W ramach licznych projektów powstały również innowacyjne pracownie: aquatroniki, tekstroniki, drukarek 3D, inteligentnego domu, wirtualnej rzeczywistości.

Projektem ogromnym w swojej skali było stworzenie platformy do współpracy z firmą Microsoft w zakresie edukacji informatycznej. Jego realizacja zdecydowała o tym, że we wszystkich szkołach, przedszkolach i placówkach oświatowych w Łodzi pojawił się system Office 365 – Microsoft 365. Ta ewidentna innowacja organizacyjno-informatyczna została wykreowana przez ŁCDNiKP we współpracy z Urzędem Miasta Łodzi.

Chciałbym też wspomnieć o projektach ukierunkowanych na organizację kształcenia ustawicznego. Dotyczyły one m.in. osiągania przez pracujących nowych kwalifikacji zawodowych. Kwalifikacje z zakresu programowania i użytkowania obrabiarek sterowanych numerycznie uzyskiwali dorośli reprezentujący różne zawody mechaniczne, elektryczne i elektroniczne. Po ukończeniu kursów byli oni natychmiast zatrudniani przez rynek pracy. Kształcenie ustawiczne dorosłych, dotyczące również wielu innych kwalifikacji zawodowych, będę zawsze wspominał jako szczególnie interesującą innowacyjną działalność ŁCDNiKP.

Jakie narzędzia i metody szkoleniowe uznaje pan za kluczowe dla efektywnego podnoszenia kwalifikacji nauczycieli kształcenia zawodowego? Czy cyfryzacja i narzędzia e-learningowe mogą odgrywać tu większą rolę?

Przede wszystkim wymienię tutaj uczenie organizacji procesu uczenia się poprzez projekty, czyli metody projektowe we wszystkich obszarach edukacyjnych w szkole. Metody te umożliwiają wdrożenie do praktyki edukacyjnej założeń edukacji konstruktywistycznej, uczenie dialogowania w relacji uczeń – nauczyciel. To edukacja dla zdatności człowieka, możliwa dzięki stosowaniu metod kształcenia stymulujących aktywność uczących się.

Cyfryzacja, kształcenie zdalne... W okresie pandemii współpracowaliśmy w ŁCDNiKP z profesorem Jackiem Pyżalskim nad przygotowaniem elektronicznej publikacji, która była pierwszym dostępnym „podręcznikiem” organizacji kształcenia zdalnego w taki sposób, by wykorzystywało ono w jak najszerszej skali bogate możliwości mediów cyfrowych i miało w miarę możliwości charakter twórczy, kreatywny. Bardzo wielu nauczycieli korzystało z tej publikacji, prowadząc wówczas – z konieczności – zdalne kształcenie. My również je trenowaliśmy, dochodząc do wniosku, że jest ono bardzo istotne, bardzo ważne, jednak nie może stanowić rozwiązania stosowanego

bezrefleksyjnie i powinno wspierać te procesy edukacyjne, które są prowadzone w ramach kształcenia stacjonarnego.

Jakie widzi pan przyszłe kierunki rozwoju dla nauczycieli kształcenia zawodowego? W jakie kompetencje powinni oni inwestować, aby efektywnie przygotowywać młodzież do zmieniającego się rynku pracy?

W te właśnie kompetencje, które wynikają z założeń edukacji konstruktywistycznej! Jeszcze raz powtórzę, że nauczyciel powinien stawać się architektem wiedzy wytwarzanej przez uczniów. Uczenie, trenowanie oddziaływania tutorskiego, które jest wspieraniem ucznia w samodzielnym uczeniu się – taki powinien być kierunek kształcenia przysłych nauczycieli i doskonalenia obecnych.

Edukacja konstruktywistyczna w szkołach zawodowych to kształcenie modułowe, kształcenie zadaniowe, tworzenie warunków do stawania się jednostki modułowej – zadania zawodowego wykonywanego przez uczniów – podstawową kategorią dydaktyczną. To sterowanie przez nauczyciela procesem kształcenia na wszystkich poziomach poznawczych, a więc na poziomie konkretów, poziomie modeli wyobrażeniowych, poziomie modeli symbolicznych i wreszcie na poziomie struktur teoretycznych, poziomie teorii. Takie sterowanie procesem: od zadania do struktury teoretycznej i od struktury teoretycznej do wykonywania kolejnych zadań praktycznych jest nader istotne, nader ważne. A zatem tutoring, edukacja konstruktywistyczna, metody projektowe!

Jaką rolę w rozwoju edukacji zawodowej odgrywa współpraca międzynarodowa? Czy ŁCDNiKP nawiązywało współpracę z zagranicznymi ośrodkami? Jakie były jej rezultaty?

Odgrywa rolę bez wątpienia znakomitą. Wspominam wspaniałą współpracę ze specjalistami, ekspertami z Irlandii w projekcie „Modelowanie kształcenia w zawodach szerokoprofilowych” i współpracę z Brytyjczykami nad projektowaniem standardów kwalifikacji zawodowych. Wspominam współpracę nad modelowaniem kształcenia ogólnozawodowego w liceum technicznym z ekspertami z Danii, gdzie spotkania i dyskusje doprowadziły do utworzenia w Polsce tej innowacyjnej szkoły o czternastu profilach, podczas gdy w modelu duńskim były tylko dwa. Chciałbym też jeszcze raz podkreślić znakomitą współpracę ŁCDNiKP z Izbą Przemysłowo-Handlową w Dreźnie.

Jakie są pana osobiste refleksje po latach pracy w edukacji? Jak ocenia pan przyszłość kształcenia zawodowego w Polsce, zwłaszcza w kontekście reform i polityki edukacyjnej?

Odpowiadając na to pytanie, chciałbym przywołać Krajową Radę Postępu Pedagogicznego, funkcjonującą wiele lat temu, i Wojewódzkie Rady Postępu Pedagogicznego. Kto to zlikwidował? Czy ten ruch postępu pedagogicznego komuś przeszkadzał? Kto niepotrzebnie zlikwidował kształcenie ogólnozawodowe? Kto zaczął ograniczać kształcenie modułowe w szkołach zawodowych?

Aby szkolnictwo zawodowe mogło się rozwijać, konieczne jest traktowanie szkoły zawodowej jako najważniejszego miejsca, jedyne miejsce osiągania kwalifikacji zawodowych w systemie szkolnym. Nie daje ich liceum ogólnokształcące, które przygotowuje uczniów do studiowania w uczelniach wyższych. Szkoła zawodowa również umożliwia studiowanie, ale przede wszystkim umożliwia osiągnięcie i potwierdzenie kwalifikacji zawodowych. Szkoła zawodowa nie może być trzeciorzędny czy czwartorzędny obszarem edukacyjnym.

Dla przyszłości kształcenia zawodowego ważna jest dbałość o rozwój Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji Zawodowych. Dla przyszłości szkolnictwa zawodowego ważna jest walka o to, aby szkoła zawodowa nie tylko kształciła dla potrzeb określonego zawodu, ale by kształtowała umiejętności samodzielnego uczenia się, umożliwiające osiąganie kwalifikacji zawodowych w zawodach dotąd nieznanach, które będą kiedyś ważne dla rynku pracy.

Co jeszcze mogę powiedzieć, z troską o przyszłość? Niestety, po 27 latach kierowania Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego nie jestem już jego dyrektorem. Czasy się zmieniają, boleję nad tym, że wiele wartości ŁCDNiKP to jest już tylko wspomnienie. A chciałbym bardzo, żeby wartości, które informowały o randze tej instytucji, były uwidocznione i doskonalone w dalszych działaniach kierujących ŁCDNiKP osób.

Na zakończenie... Co powiedziałyby pan młodym nauczycielom kształcenia zawodowego, którzy dopiero rozpoczynają swoją karierę? Jakie rady dałyby pan im na starcie?

Przede wszystkim zwróciłbym się najpierw do studentów politechnik: pomyślcie o tym, młodzi inżynierowie, że warto pracować w szkołach zawodowych, warto sprawdzać i doskonalić swoje umiejętności nie tylko techniczne, ale również dydaktyczne. Praca w szkole zawodowej daje bardzo dużo satysfakcji, o ile w sposób twórczy prowadzimy proces edukacyjny i uczymy się tej twórczości.

Edukacja dla zdatności człowieka to piękne przesłanie: co zrobić, żeby ukształtować umiejętności zawodowe ważne dla teraźniejszego i przyszłościowego – mało znanego – rynku pracy? To jest proces interesujący, proces ważny. Może być na wskroś innowacyjny, jeżeli nauczymy się właśnie tego, o czym mówi edukacja konstruktywistyczna, o czym mówią te modele, które mają na imię: uczenie dla potrzeb wytwarzania wiedzy przez uczących się. Uczcie się zatem tutoring, uczcie się tych modeli edukacyjnych, w których macie istotną rolę do spełnienia jako nauczyciele innowatorzy, współpracujący z przedsiębiorcami na rzecz osiągania kwalifikacji zawodowych przez uczących się.

Janusz Moos jest wybitnym pedagogiem, koordynatorem i ekspertem krajowych oraz międzynarodowych programów edukacyjnych dotyczących m.in. kształcenia w zawodach szerokoprofilowych, kształcenia zawodowego w systemie modułowym, standaryzacji kwalifikacji zawodowych, a także edukacji prozawodowej. Zainicjował utworzenie Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego i w latach 1996–2023 pełnił funkcję jego dyrektora. Pierwszy w Polsce wprowadził w kierowanej przez siebie instytucji zarządzanie jakością zgodnie z wymaganiami normy ISO 9001:2000 i pierwszy otrzymał dla niej certyfikat Inwestor w Kapitał Ludzki, powtarzając ten sukces sześciokrotnie.



Do 1997 r. był redaktorem naczelnym miesięcznika „Szkoła Zawodowa”, a od 2013 r. pełni tę samą funkcję w redakcji czasopisma edukacyjnego „Dobre Praktyki”. Jest członkiem Prezydium Krajowej Rady Postępu Pedagogicznego.

Opracował model centrum kształcenia praktycznego. Upowszechnił w edukacji szkolnej metodę projektów, uczenia się poprzez wykonywanie zadań zawodowych, model dydaktyki konstruktywistycznej, integrację różnych podmiotów edukacyjnych na potrzeby wspierania szkół, doradztwa zawodowego i różnicowania czasu osiągnięcia kwalifikacji zawodowych. Opublikował ponad 700 artykułów, skryptów, poradników i materiałów dydaktycznych.

Jest siedmiokrotnym laureatem nagrody Ministra Edukacji Narodowej (1978–2001). Dwukrotnie został uhonorowany Nagrodą Miasta Łodzi. Otrzymał wiele wyróżnień i odznaczeń, m.in. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Medal im. prof. Janusza Groszkowskiego, Medal Przyjaciół Uniwersytetu Łódzkiego, odznakę honorową „Za Zasługi dla Wynalazczości”, odznakę „Za Zasługi dla Miasta Łodzi”, tytuły Promotor Rozwoju Edukacji Normalizacyjnej oraz Profesjonalny Menedżer Województwa Łódzkiego.